

Lecz zachęcamy was, bracia, napominajcie tych, co nie znają Praw, pocieszajcie trwożliwych, podtrzymujcie słabych, bądźcie cierpliwi względem wszystkich.¹⁵ Uważajcie, aby ktoś komuś złem z powodu zła nie oddał, ale zawsze dążcie do szlachetnego, jedni względem drugich oraz względem wszystkich

Pierwszy list do Tesaloniczan 5, 14-15

Przychodzą czasem e-maile z pytaniami, na które trudno jest dać odpowiedź. Albowiem pytający niewiele pisze o sobie. O tym, czy właśnie został powołany przez Pana, czy też „przemierza pustynię” i jest miotany wichrami różnych nauk, czy doszedł już pod „duchowy Jordan”, bądź właśnie go przekroczył i wszedł do odpocznienia w Bogu. A od tego zależy odpowiedź. Apeluję więc, aby w Drodze, którą jest Jezus, od czasu do czasu się „rozejrzeć” czy raczej spojrzeć w głąb i określić swe miejsce za Panem. Co się już wie. a czego jeszcze nie, o co mam prosić Pana? O co powinienem zabiegać? Próbować też samodzielnie dotrzeć do zadawalającej odpowiedzi; oczywiście przy współdziałaniu Ducha. Słowem – uporządkować swój stan. Ponieważ bywają pytania, na które wielokrotnie starałem się odpowiedzieć, a nie chciałem się wciąż powtarzać. Dzisiaj, w dobie komputerów i wyszukiwarek słów (Także z Nowej Biblii Gdańskiej), nie powinno być z tym problemów. Wystarczy wpisać kluczowe słowo, które jak raz rozważamy (np. grzech), a zaraz otrzymamy zestaw wersetów na ten temat. Dalszy ciąg to rozważanie i modlitwa.

Do tych refleksji skłonił mnie list Jarka: *Kilka pytań odnośnie wpisu z 31.12.2014 - o narodzeniu na nowo. Czym jest grzech? Dla mnie, czyli osoby w nowym przymierzu?* W Starym Przymierzu z Izraelem, Prawo było dokładnie określone 613 nakazami (uczynkami sprawiedliwości), zatem i odpowiadać było łatwiej.

[37 39 Nikt też, kiedy się napije starego wina, nie chce zaraz świeżego; gdyż mówi: Stare jest dobre.](#) (Ewangelia Łukasza 5, 37-39)

W Nowym Przymierzu z Izraelem, kluczową dla ucznia Pana jest jego Wiara/Ufność. A ponieważ to domena psychiczna, jej związku z uczynkowością nie sposób zadekretować tak jak w Starym. I nie takie były intencje. Bowiemy mówimy o dzieciach Boga; szczęśliwych dzieciach Boga(!), a te z natury są wolne. Nie ma dla nich zakazów i nakazów. Bo i ich być nie może. Jezus wyjaśnił to dokładnie przy okazji poboru świątynnego okupu. [A gdy przyszedli do Kafarnaum, podeszli do Piotra ci, którzy pobierali dwudrachmowy okup * i powiedzieli: Czy wasz nauczyciel nie składa dwudrachmowego okupu? ²⁵ A on mówi: Tak, składa. A kiedy wchodził do domu, Jezus go ubiegł, mówiąc: Jak ci się zdaje, Szymonie? Od kogo królowie ziemi biorą podatek lub czynsz? Od swoich synów, czy od obcych? ²⁶ Mówi mu Piotr: Od obcych. A Jezus mu powiedział: Tak więc synowie są wolni. ²⁷ Jednak abyśmy ich nie zgorszyli, idź nad morze, zrzucić wędkę, i tę rybę, która pierwsza wypłynie, weź, otwórz jej pyszczek, a znajdziesz stater *; który weźmiesz, i dasz im za mnie oraz za ciebie.](#) (Mateusz 17,24-26). Ano, właśnie! Synowie/dzieci są wolne. Od tego, jak i innych nakazów. A należności się znajdują w pyszczku ryby (symbolu chrystianstwa). Uregulował je sam Jezus, swoim życiem i swą ofiarą. I dlatego jest napisane: [Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; wszystko mi wolno, ale ja nie będę pod władzą z powodu czegoś\(kogoś\).](#) Pierwszy list do Koryntian 6, 10-13

Pismo informuje, że każdy grzech jest bezprawiem, a zatem naruszeniem Prawa Boga/

nieprawością/niesprawiedliwością.

4 Każdy, kto powoduje grzech, powoduje też nieprawość, bo grzech jest bezprawiem Pierwszy List Jana 3, 2-6 . Naruszeniem Prawa Boga, czyli naruszeniem Prawa Mojżesza (dla tych, co się odwołują do Mojżesza), bądź Prawa Wiary(dla chrystian). Wszystko mi wolno – mówi to Prawo. Bogaty ten, który ma to w sercu i niczego nie czyni z wahaniem. 21 Szlachetnie jest nie jeść mięsa, nie wypić wina, ani nie robić nic, przez co twój brat się gorszy, obraża, albo staje się słaby. 22 Ty masz wiarę, miej ją wobec Boga dla samego siebie. Bogaty ten, kto nie sądzi samego siebie w czym wybiera. 23 Ale temu, co się waha jeśliby zjadł poczytuje mu się to za winę, gdyż nie je z wiary; zaś wszystko co nie jest z wiary jest grzechem.(List do Rzymian 14, 21-23).

I oto mamy odpowiedź: **Wszystko co nie jest z wiary jest grzechem.** Ale przecież żyjemy/chodzimy w Wierze. Jeżeli przyjąłeś Jezusa, będąc obdarzonym łaską Wiary i wyznałeś go w akcie chrztu – to umarłeś razem z Chrystusem i zostałeś wyrwany ze świata grzechu

7 Lecz ja wam mówię prawdę jest wam korzystne, abym ja odszedł; bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel do was nie przyjdzie; a jeżeli odejdę pošlę Go do was. 8 A Ten gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, odnośnie sprawiedliwości oraz odnośnie sądu. 9 O grzechu ponieważ nie wierzą względem mnie. Ewangelia Jana 16, 7-11

Czy dokładniej...

8 Zaś jeśli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że przez niego będziemy razem żyć. 9 To wiedząc, że Chrystus, gdy powstał z martwych już nie umiera, śmierć nie jest już jego panem. 10 Bo co umarło, umarło dla grzechu raz na zawsze; zaś co żyje, żyje dla Boga.11 Tak więc uważajcie, że wy sami, zaiste, jesteście umarłymi dla grzechu; zaś żyjącymi dla Boga w Jezusie Chrystusie, naszym Panu. List do Rzymian 6, 8-12

Czy poprawne jest myślenie, że jeśli uważam się za sprawiedliwego/usprawiedliwionego (czyli tego, który odziedziczy Królestwo Boże) nie mogę jednocześnie uważać się za grzesznika? Oczywiście.

Co z braćmi i siostrami którzy przed śmiercią fizyczną nie zdążą wejść do odpoczynienia?No, cóż... Nie mnie to sądzić! Jednak wydaje mi się być pewnikiem, że takich przypadków nie ma. Nikt nie uszedł Bożej uwagi. Oczywiście, nie każdy z braci umie to klarownie wytłumaczyć. Ale przecież nie o to chodzi. Liczy się tylko stan serca, w którym wszystko oddano Bogu. I w pełni zaufano Jego Słowu, bez żadnych skreśleń i przekrętów. Taki człowiek uznaje, że nie grzeszy, chociaż nie podejmuje dyskusji. Swój skarb trzyma schowany głęboko. Znałem brata, który niczym biblijny Ijob uważał, że nie grzeszy, chociaż członkowie zboru stali jak gdyby w opozycji, a on sam nie umiał tego wytłumaczyć. A jednak pozostawał przy swoim. Teraz przebywa w raju.

Czy może też brat się podzielić o prowadzeniu Duchem Świętym? O jego wskazaniach. Pytam, bo ja nie słyszę głosu Boga. Jak słyszeć? Pytałem o to w swojej społeczności ale nie uzyskałem zadowalającej odpowiedzi. Tak samo zresztą w sprawie grzechu.

Drogi bracie! Kiedy brat posługiwał się jeszcze rozeznaniem dobrego i złego (starym, złym sumieniem) które miała dusza (duch zanurzony we krwi), też „nie słyszał” brat tych informacji. Czy raczej - głos miał szczególną postać. One docierały do serca i umysłu jakby same, i były bardzo wyraźne. A zatem można powiedzieć, że jednak brat je słyszał. Teraz, już jako uczeń Pana, dysponuje brat inną duszą (duchem zanurzonym w Duchu Świętym), Wypełnia ją nowe, dobre sumienie, które wyznacza Wiara. Jego wskazań też się nie słyszy, w tradycyjnym rozumieniu tego słowa, ale się słyszy na pewno.

Wielu braci by chciało, aby w przypadku rozterek, Bóg przemawiał do nich pełnym głosem, jak do Adama w Edenie. Ale wtedy... gdzie by było miejsce dla Wiary?

Nie miej Jarku, żadnych wątpliwości. Ponieważ jesteś dzieckiem Boga – Bóg jest z tobą zawsze

i we wszystkim. Czy pójdiesz w prawo, czy w lewo; czy zrobisz to, albo tamto. Bóg cię przecież nigdy nie opuści, bo cię wybrał i do Siebie przygarnął. Jesteś Jego, zatem żyj bez rozterek, w radości.

Pozdrawiam serdecznie brata i całą waszą społeczność w Panu Jezusie

15.4 2015

26 Nisan 5775

Witaj Bracie.

Mam pytanie do 1.ks.Mojżeszowej 3,22.

Nadto Wiekuisty,Bóg,powiedział: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas,co do wiedzy dobrego i złego.

Moje pytanie jest takie że, kiedy Adam i Ewa spożyli z drzewa poznania dobra i zła wszedł w nich grzech i nawet dalej sam szatan.Takie zrozumienie miałem przez 12-lat kiedy byłem pod wpływem nauczania brata Witnessa Lee i Watchmana Nee.

I nie mówię że wszystko jest złe w tym nauczaniu, Lecz wiem, że takie nauczanie demonizuje całego człowieka,a przecież Jezus powiedział w NBG w Ew.Mateusza. 16,24 że mamy iść za Jezusem i zrzucić swój krzyż na Jezusa i wziąć Jego krzyż, który jest jego brzemieniem i jest słodki i lekki, i wejść w pełne odpocznienie, jak mówi list do Hebrajczyków - jak Bóg odpoczął od swoich dzieł tak i my potrzebujemy odpocząć w Jezusie.

Mariusz.

Sumienie... sumienia... sumieniu...

Wszyscy ludzie znają to słowo, zaś duchowni różnych religii lubią się na nie powoływać i beztrąsko je odmieniają. Poszukują ludzi sumienia. Przysłuchujcie się swemu sumieniu - zachęcają, kierujcie się swym sumieniem, bądźcie posłuszni sumieniu... Więc i my pochylmy się nad tym słowem próbując dotrzeć do setna. Jest to szczególnie ważne właśnie teraz, kiedy zbliża się pochwycenie i kończy się okres łaski, zwany także okresem pogan. Bowiem potem nawrócenie nie będzie już możliwe (poza wylaniem Ducha na znaczną część Izraela, uciekającego przed armią sntychrysta).

Kiedy mówimy – sumienie, co właściwie mamy na myśli (oczywiście w powszechnym odczuciu)? Sumienie to rozeznanie dobrego i złego – odpowie mieszkaniec Amazonii, a Eskimos natychmiast to potwierdzi, podobnie jak obywatel Kamczatki. To jakby „mikrokomputer” zaopatrzony w wyszukiwarkę, który nasze działanie, bądź zamysł, podda swoistej analizie, po czym wynik, wyraźnym głosem, oznajmi naszemu sercu. A serce przekaże go do umysłu. Sumienie nie powstrzymuje od złego, raczej przeszkadza się nim cieszyć, zostawiając decyzję człowiekowi.

Wielu nazywa sumienie prawem naturalnym. Lecz, czy tak jest w istocie? Otóż,

nie. Wskazania sumienia są najczęściej podstawą do stanowienia prawa, lecz same w sobie nie są prawem; nic na to nie wskazuje i nie mówi o tym też Pismo.

Więc jakże jest z tym sumieniem? Czy jest do czegoś przydatne?.. Bo skoro poganie nie mając Prawa, z wrodzonej skłonności czynią z Prawa oni, nie mając Prawa, sami sobą są prawem. 15 Ci, co działanie Prawa okazują wypisane w ich sercach, poprzez świadczące ich sumienie, a następnie wzajemną kalkulację oskarżającą, czy też broniącą. List do Rzymian 2, 13-17 Czyli, mamy okazje czynić dobro; ale czy z tego korzystamy? Czy sumienie jest naszym obrońcą?

...Przeczytajmy, w jakich okolicznościach je dano? Musimy powrócić do Edenu.

I WIEKUISTY, Bóg, wziął człowieka oraz go osadził w ogrodzie Eden, by go uprawiał i dozorował. ¹⁶ WIEKUISTY, Bóg, przykazał też człowiekowi *, mówiąc: Możesz spożywać z każdego drzewa ogrodu; ¹⁷ ale z drzewa Poznania Dobrego i Złego - nie będziesz z niego spożywał; bo gdy z niego spożyjesz, wydany śmierci (także: przedwcześnie) umrzesz. Zatem tą raczej, powiedzmy – dobrą radę - można nazwać załączkiem Prawa Boga. Gdyż mamy wyraźnie sformułowany nakaz i karę za jego przekroczenie. I tak już pozostanie na wieki. Słowo Boga nie może być naruszone.

A więc po co stało tam owo drzewo? Z kaprysu Boga, bez związku, a może na pokuszenie? Otóż, nie. Oprócz wielu wspaniałych rzeczy jakimi Bóg obdarzył pierwszych ludzi, obdarował ich też wolnością. Albo inaczej - wolną wolą. Więc to drzewo tam stać musiało jako wyznacznik wolności. Wolna wola, którą otrzymał człowiek, nie mogła być przecież fikcją (brakiem możliwości wyboru). Bóg zasadził w środku ogrodu owo drzewo, a ponieważ kochał Adama, wydał mu dodatkowo nakaz: **ale z drzewa Poznania Dobrego i Złego - nie będziesz z niego spożywał; bo gdy z niego spożyjesz, wydany śmierci umrzesz.** A dlaczego? Bo nie będąc posłusznym Bogu, Stwórcy, staniesz się dla Niego odstępcą. Nadto mając już owo rozeznanie, poddasz się zrozumiałej ocenie czy czynisz dobro, czy zło. Zaś tracąc kontakt ze Stwórcą, będziesz ulegał złu. Jesteś przecież tylko człowiekiem, nie będziesz dobrym jak Bóg). Konsekwencje były i są; są i teraz, nad wyraz opłakane. **A WIEKUISTY widział, że na ziemi wzmożła się niegodziwość człowieka i wciąż tylko niegodziwe są jego knowania oraz zamysły serca. ⁶ Wtedy WIEKUISTY pożałował, że utworzył człowieka na ziemi; więc ubolewał w swoim sercu. ⁷ Zatem WIEKUISTY powiedział: Zgładzę z oblicza ziemi ludzi, których stworzyłem; tak człowieka, jak i bydłę; tak robactwo, jak i ptactwo nieba; bo żałuję, że je stworzyłem.**

tak wygląda sprawa od strony Boga. A jak od strony człowieka? Co go popchnęło do sięgnięcia? Jakie argumenty go przekonały i co go pociągnęło? **Zaś wąż był bardziej chytry niż wszelki dziki zwierz, którego uczynił WIEKUISTY, Bóg; zatem powiedział do niewiasty: Czy Bóg powiedział: Nie wolno wam spożywać z żadnego drzewa ogrodu? ² A niewiasta powiedziała do węża: Możemy spożywać z owocu drzew ogrodu. ³ Tylko z owocu drzewa, które jest w środku ogrodu - powiedział Bóg - z niego nie spożywajcie i go nie dotykajcie, abyście nie umarli. ⁴ A wąż powiedział do niewiasty: Umrzeć nie umrzecie. ⁵ Ale Bóg wie, że w dniu, w którym będziecie z niego jeść, otworzą się wasze oczy i staniecie się jak bogowie (także: władcy, sędziowie), co poznają dobre i złe.**

Nie umrzecie... a więc Bóg skłamał, zaś „prawdę mówi szatan”, przemawiający przez węża. I to także się do dziś trzyma. Stąd niechęć do czytania Biblii, czyli spisanego Słowa Boga; niechęć do osobistych rozmów z Bogiem, a uleganie słowom ludzi – często fałszywym pasterzom, czy prorokom. Sąd kierowanie do sumienia i wywyższanie sumienia, które jest w gruncie rzeczy jakby piętnem odstępstwa od Boga.

I sprawa poważniejsza - [staniecie się jak bogowie..](#) Podsycono pychę istnienia - chęć panowania nad drugimi i sięgania za wyznaczony obszar. I to też pozostało do dzisiaj. Film „Bogowie” jest tego dowodem; nie mówiąc o dążności do władzy. [Staniecie się jak bogowie...](#) Nie z woli i łaski Boga, jako nowe stworzenie; ale drogą przekory oraz własnego postępowania.

Szatan – oskarżyciel człowieka, namówił ludzi do odstępstwa, więc sumienie, które dostali, informując, przy okazji także oskarża. Zarówno posiadacza, jak i drugich. I dlatego Pismo nazywa je chorym (słabym, błądzącym w potrzebie). Sumieniem w niedostatku.

[10 Gdyż jeśli ktoś by cię ujrzał a masz wyższe poznanie gdy zajmujesz miejsce przy stole w świątyni bałwana, czyż sumienie tego, który jest słabym, nie nabierze śmiałości do jedzenia potraw ofiarowanych wizerunkom? 11 Bo ten słaby, dla którego umarł Chrystus, jest zagubiony w twoim wyższym poznaniu \(wolności\). 12 I tak, stając się winnym względem braci oraz raniąc ich chore sumienie, stajecie się winni względem Chrystusa.13 Dlatego jeśli potrawa gorszy mojego brata, nie powinienem jeść mięsa aż do wieczności, abym nie zgorszył mojego brata. Pierwszy list do Koryntian 8, 10-13.](#)

A teraz zapytajmy wprost: Czy sumienie ulepsza człowieka? Czy poprzez jego wskazania człowiek staje się dobry, doskonalszy? Otóż, nie. Ogrom wieków jest tego dowodem, zaś wydarzenia ostatnich dni bezsprzecznie to potwierdzają. Sumienie, które otrzymał człowiek, poza wiadomą informacją, nie przydało się do niczego. A korzystanie z niego (spożywanie nadal jego owoców) i dziś prowadzi do śmie

rci (sprawia, że człowiek jest umarłym dla Boga i nie ostoi się na sądzie).. [Ponieważ jacykolwiek chybiliceluz bez Prawa - bez Prawa też poginą \(Rzymian 2,12\)](#)

Czasem czynimy dobre rzeczy, lecz dominuje zło. Czy w tym stanie możemy przejść do wieczności i zająć miejsce przy Bogu - dobrym, czystym i sprawiedliwym? Otóż, nie! Nieczyste nie może mieć udziału ze świętym. Zatem wszystko byłoby stracone, gdyby nie dokonało się Dzieło Boga, dzieło zbawienia ludzkości, którego owocem jest Wiara. To ona zastąpiła chore sumienie, tworząc sumienie dobre, prawe, szlachetne, czyste; sumienie oparte na wolności.

[Zaś Paweł przypatrzył się Sanhedrynowi i powiedział: Mężowie, bracia! Ja, pośród obywateli, żyłem dla Boga całym dobrym sumieniem aż do tego dnia Dokonania apostołów 23, 1-3](#)

[Jeśli ktoś z niewierzących was zaprasza, a chcecie iść, jedzcie wszystko, co wam jest podawane, nic nie oceniając przez sumienie. 28 Ale jeśli ktoś wam](#)

powiedział: To jest ofiarowane wizerunkom nie jedzcie z powodu tego, który to oznajmił oraz sumienia; ponieważ Pana jest ziemia i jej zawartość. 29 Ale mówię nie twojego sumienia, ale tego drugiego; bo czemu moja wolność ma być oceniana przez inne sumienie? 30 Skoro ja z przychylnością spożywam, dlaczego zostaję spotwarzany za to, za co ja jestem wdzięczny? 31 Czy więc, jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie ku chwale Boga. (Pierwszy list do Koryntian 10, 27-31)

Otóż, właśnie! Wraz z łaską Wiary, znaleźliśmy się pod Prawem Wiary oraz mamy przynależne mu prawe sumienie. 18 Podaję ci tę wskazówkę, dziecię Tymoteuszu, abys na wzór proroków, którzy aż do ciebie szli przodem, służył wśród ludzi pięknym bojem, 19 mając wiarę oraz prawe sumienie, które niektórzy odrzuciwszy, rozbili się co do wiary. Pierwszy list do Tymoteusza 1, 17-20

Bo niestety, są także zagrożenia. Mieszanie obu Praw, czy powroty do starego sumienia, prowadzą do rozbicia w Wierze, „wichru w głowie” i utraty stateczności w postawie. Wewnątrz oraz na zewnątrz trwa walka: Na Bogu polegamy, czy na sobie? Ufamy Bogu, czy ludziom?.

Więc któż was skrzywdzi, jeśli staliście się naśladowcami szlachetnego? 14 Nadto jesteście bogaci, jeśli możecie też cierpieć dla sprawiedliwości. Ale ich strachem się nie bójcie, ani nie poruszajcie, lecz uczyńcie Pana Boga świętością w waszych sercach. 15 Z łagodnością, szacunkiem, mając prawe sumienie, bądźcie zawsze gotowi do obrony tej nadziei, która jest w was, względem każdego, kto się domaga waszych racji. 16 Aby w tym, w czym jesteście oczerniani jako złoczyńcy, zostali zawstydzeni ci, co ubliżają waszemu szlachetnemu zachowaniu w Chrystusie. 17 Gdyż lepiej aby cierpieli ci, co postępują słusznie niż źle; ilekroć tak sobie życzy wola Boga. (Pierwszy list Piotra 3, 13-17)

¹ Szczęśliwy mąż, który nie siedł za radą niegodziwych **,
na drodze grzeszników *** nie postał,
a w kole szyderców **** nie zasiadł.

² Ale ma upodobanie w Prawie Boga
oraz o Jego nauce rozmyśla dniem i nocą.

³ Więc będzie jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód,
które wydaje owoc w swoim czasie,
którego liść nie więdnie,
i powiedzie mu się wszystko, co czyni.

⁴ Lecz nie tak niegodziwi; gdyż są jak plewy, które rozwieje wiatr.

⁵ Dlatego niegodziwi się nie ostoją na sądzie,

ani grzesznicy w gronie sprawiedliwych.

⁶ Bowiem WIEKUISTY * uznaje ** drogi *** sprawiedliwych,

zaś ślad **** po niegodziwych zaginie.

PSALM 1

30.4. 2015

11. Iyyar 5775_

Witam serdecznie.

Zdecydowałam się napisać, gdyż treści umieszczane na Waszej stronie biblest.com.pl, są dla mnie niezwykle ciekawe pod względem interpretacji biblii, a przede wszystkim są budujące (np. o nieutralności zbawienia).

Nie zaznałam się jeszcze z każdą publikacją i może też dlatego piszę.

Nurtuje mnie od dawna, w zasadzie od czasu powołania, kilka kwestii doktrynalnych. Jedną z nich opisuję poniżej.

Nie należę do osób, które pytają ludzi. Od samego początku mam wyraźne przekonanie, że Bóg sam prowadzi, jednak pomimo upływu 6 lat wraca do mnie temat nakrywania głów przez kobiety w zgromadzeniu ludu Bożego. Przyznam się, że nakrywałam głowę pomimo, że w naszym zborze jest nauka, że nie jest to ważne czy kobieta nakrywa głowę czy też nie. W zasadzie pozostaje to jako temat wolny - kto chce - a w praktyce byłam jedyną kobietą to praktykującą. Pewnego dnia byłam na nabożeństwie w innym zaprzyjaźnionym zborze i podeszła do mnie siostra, która zdjęła mi chustę i powiedziała, że co ja robię, przecież jesteśmy powołani do wolności. Od tamtej pory nie noszę nakrycia jednak temat do mnie wraca. Stało się to dwa lata temu. Nie uważam również, że zbiegiem okoliczności od dwóch lat wypadają mi włosy i to tak, że rosną do ok 12 cm i wypadają z cebulkami. Czy ma to związek z tym, że czynię coś bez przekonania i jest to grzech. A może Bóg chce mi pokazać, że jeśli nie nakrywam głowy to krótkie włosy spowodują, że będę nakrywała? Tak jak liście do Koryntian 11.6

Pozdrawiam i życzę Bożych Błogosławieństw.

Bogumiła

Odpisując ci, Bogumiło (och, co za piękne imię!), na wstępie pragnę podkreślić, że temat nie jest nowy. Od kiedy pamiętam, bez przerwy jest wałkowany w zborach; ale po cichu, dyskretnie, aby nikogo nie urazić, ani nie burzyć fryzur Niemniej jest napisane:

Każdy mężczyzna, który się modli lub prorokuje mając na głowie nakrycie przynosi ujmę swej głowie. 5 Zaś każda niewiasta, która się modli lub prorokuje z odkrytą głową przynosi ujmę swojej głowie; bo to jest jedno i to samo z ogoleniem. 6 Gdyż jeśli niewiasta się nie nakrywa niech się też i ostrzyże; zaś jeśli haniebnym jest dla kobiety być ostrzyżoną i ogoloną niech się nakrywa. 7 Mężczyzna nie powinien sobie nakrywać głowy, będąc obrazem i chwałą Boga; a niewiasta jest chwałą mężczyzny. 8 Ponieważ nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny; (Pierwszy list do Koryntian 11, 4-8

Czasy końca są bardzo trudne. Jak powiada brat Jacek, charakteryzuje je wszechogarniający demonizm (w prasie, radiu, filmach i telewizji), brak jakiegokolwiek idei (co najmocniej odczuwa młodzież), oraz powszechny

materializm (w nauczaniu, reklamach i dyskusjach). Kto nie znalazł się pod skrzydłami Pana, w istocie jest w wielkiej biedzie.

Jeżeli zatem pytasz, czy kobieta winna nakrywać głowę, kiedy się modli, bądź prorokuje – to odpowiem bardzo konkretnie. Tak! A dlaczego? Bo tak jest napisane.

Człowiek, poczynając od Adama i Ewy, poprzez Prawo Mojżesza, nie zawsze był w stanie rozpoznać, czemu Bóg wydał ten, czy też inny nakaz. I na drodze, którą jest Pan, także nie wszystko wiemy. Wiele wersetów spowija tajemnica, którą Bóg objawia tylko wybranym. A oni to przekazują innym, stosownie do łaski Boga.

Czy to znaczy, że nie mając poznania, możemy te Słowa pominąć? W żadnym razie! Słowo Boga jest stałe, niezmiennie i święte. Zaś naruszenie Słowa Boga, zawsze ma przykre konsekwencje. W Biblii mamy na to setki przykładów. W życiu także podobnie się dzieje.

A szatan nie próżnuje. Podobnie jak biblijny wąż, chce zamazać, przekręcić, unieważnić Słowo Boga, używając perfidnych argumentów. Byle trafić na podatny grunt, byle podrażnić ambicje oraz uczynić zamęt. W Edenie rozpoczął od Ewy, a i teraz najczęściej kusi kobiety. Tak powstał ruch feminizmu i zatacza coraz szersze kręgi.

Feminizm (łac. femina ‘kobieta’) – to ideologia, kierunek polityczny i ruch społeczny związany z równouprawieniem kobiet. Istnieje wiele nurtów feminizmu, odróżniających się stanowiskami w takich kwestiach jak np. prawa kobiet i pleć kulturowa.

Współcześnie, w społeczeństwach zachodnich pod pojęciem feminizmu rozumie się przede wszystkim nowy ruch feministyczny (feminizm drugiej fali), za którego początek uważa się wydanie przez Betty Friedan książki pt. Mistyka kobiecości, w roku 1963. Poglądy reprezentowane przez wcześniejszą falę feminizmu (formalne równouprawienie kobiet) zostały w dużej mierze przyswojone przez zachodnie społeczeństwa i przestały być elementem programu feministycznego.

Podstawą programu feminizmu jest dążenie do emancypacji kobiet i równouprawienia płci, zarówno pod względem formalnym, jak i faktycznym. Feminizm zajmuje się też problemem kobiecości, konstrukcją płci kulturowej, oraz zwiększeniem udziału kobiet w różnych obszarach życia. Od lat sześćdziesiątych XX wieku wysunięto postulaty dotyczące uwzględnienia roli kobiet w historii, w której pomijano ich dorobek i osiągnięcia.

Zamazuje się różnice płci i ich rolę wyraźnie wyznaczoną przez Boga (Kobiety, jako pomocy dla człowieka (Adama)., na rzecz swoistej mieszanki – gender. Jak mówił Władysław Gomółka: Powstaje z tego „ni pies, ni wydra, ale coś na kształt świdra”.

Gender (ang. dzender - pleć kulturowa, pleć społeczna, pleć kulturowo-społeczna; czasem także rozumiana jako pleć psychologiczna lub psychiczna). Jest to suma cech osobowości, zachowań, stereotypów i ról płciowych, rozumianych w danym społeczeństwie jako kobiece lub męskie, przyjmowanych przez kobiety i mężczyzn w ramach danej kultury w drodze socjalizacji, nie wynikających bezpośrednio z biologicznych różnic w budowie ciał. Gender, czyli kulturowy składnik tożsamości płciowej, przekazywany jest poszczególnym

jednostkom poprzez uczenie się, odgrywanie i powtarzanie zachowań innych osób tej samej płci. Na płęć społeczną składać się może np. sposób ubierania się, sposób zachowania, oczekiwane funkcje w ramach społeczeństwa, sprawowana władza itp. Tym gender odróżnia się tym od płci biologicznej. (wikipedia)

W tym wirze, trzeba przyznać, dość łatwo się pogubić. Ale nie nam, nie nam, chrystianom, nie uczniom Pana –ale całemu światu, który nie zna i nie chce znać Słowa Boga, traktuje je wybiórczo, bądź zgoła lekceważy. Odpryski ich poglądów płaczą się także w zborach. A zatem...Pozostawajmy czujni!]

Problem nakrycia głów należy do tej kategorii. Kobiety nie chcą uznawać wiodącej roli mężczyzny, choć przecież to i pisze i samo jest w sobie zrozumiałe. Tak podpowiada nam natura obu płci, ukazując różnice w rolach.

Każda niewiasta, która się modli lub prorokuje z odkrytą głową przynosi ujmę swojej głowie... Jak to rozumieć? Bardzo prosto. Trzeba jednak wyjaśnić, co (czy raczej – kto) jest głową kobiety?

I chcę abyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, a głową niewiasty mąż, a głową Chrystusa Bóg. 4 Każdy mężczyzna, który się modli lub prorokuje mając na głowie nakrycie przynosi ujmę swej głowie. 5 Zaś każda niewiasta, która się modli lub prorokuje z odkrytą głową przynosi ujmę swojej głowie; Pierwszy list do Koryntian 11, 1-5.

Więc skoro głową niewiasty jest mąż, gdy się modli z odkrytą głową, stawia się na pozycji mężczyzny (który ma się modlić z odkrytą głową), co przynosi ujmę mężowi.

Zaś jeżeli argumentem ma być zdanie, że wszystko nam wolno (mamy wolność); to zgadzam się z nim całkowicie. Lecz uwaga na dalszy ciąg zdania:

Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; Pierwszy list do Koryntian 6, 10-14. Lekceważąc to, czy też inne polecenie Boga, zajmujemy pozycję „małego buntownika” Nie budujemy siebie, ani innych. Ale też wewnątrz czujemy, że nie wszystko jest w należyтым porządku. Zgodność naszego życia ze Słowem jest warunkiem świętego spokoju. Czego i tobie życzę, pozdrawiając!

23.4. 2015

.lyyar 5775_

Przychodzą też listy budujące i jakby na pocieszenie.

Nie przestaję dziękować za Ciebie naszemu Panu, bo to ty prowadzony Duchem pomogłeś mi zrozumieć łaskę i przyjąć sprawiedliwość z Boga wynikającą z krzyża.

Kiedy pierwszy raz pisałam do Ciebie we wrześniu 2013 roku, Pan już zaczął mnie powoli prowadzić do prawdy. Widział moje łzy po nocach, bo chciałam żyć dla Niego bez grzechu, a ciągle się potykałam. Im bardziej dążyłam do poprawy - tym było gorzej. Wreszcie miałam siebie dość i powiedziałam do Pana, w rozpacz, że jeśli On mi nie pomoże to zginę na wieki. Ale Pan cały czas mnie kochał i widział moje zmagania.

Zacząłam z pomocą Ducha Świętego powoli zmierzać do prawdy oraz z

radością się nią dzielić. Niestety, tu zazwyczaj zaczynało się naprowadzanie mnie do "prawdy" - słuchacza ale nie Biblii.

Dziś, po dwóch latach, moim fundamentem jest Jezus i tylko Jezus i na Nim buduję swoje, nareszcie, święte życie.

Niedawno kupiłam książkę Josepha Prnce, „Przeznaczeni by królować”(wydawnictwo Szaron). Tak mnie rozpałała dla Chrystusa, że z radością kupiłam jeszcze dwie i podarowałam pastorem dwóch nieodległych od siebie a bliskich mi zborów. Jeden - tam gdzie mieszkam, a drugi i z którego się wywodzę.

Tu muszę nadmienić ,że po lekturze twoich książek nie słuchałam już bezmyślnie tego co się głosi i zobaczyłam , że wszystko się miesza, czyli trochę łaski , ofiary Chrystusa ale i dobre uczynki i utratę zbawienia. W miłości zapytałam pastora skąd to prowadzenie wierzących do uczynków, skoro Chrystus dokonał na krzyżu wszystkiego. W odpowiedzi usłyszałam, że wynika to z naszej odpowiedzialności, gdyż inaczej stracimy zbawienie. Wyjaśniłam mu swoją ufność w Jezusie, ale nie spotkałam się ze zrozumieniem. Coraz częściej słyszałam ganieńce ufających tylko łasce, że to ewangelia pozwalająca na grzeszenie i ci, co w nią wierzą są zwiedzeni.

Wszystko to jakoś znosiłam aż do momentu , w którym usłyszałam, że wierzący mają wygórowane mniemanie o sobie, i że trzeba się z tego odzienia rozebrać i pokutować z pychy.

Poczułam wtedy ogromny ból w sercu . Zawołałam w sobie do Pana : Panie, słyszysz ! Przecież kiedy pozbędę się Twojego płaszcza sprawiedliwości, to jestem naga przed Tobą ! Boże ratuj! Co mam robić? nie mogę tego słuchać! I dał Pan mi przekonanie i siłę aby stamtąd wyjść.

Teraz spotykamy się w niewielkiej grupie wybranych i poznajemy wspólnie Pana. Jaki to cudowny czas , jaka radość i podziw dla Pana przepelnia nasze serca ! Prawda nas wyzwoliła i wyzwala, a w zborze wrze. Żona pastora oficjalnie ogłosiła, że już żadnej książki więcej nie przeczyta. Jaka nieutralność zbawienia?, Jaka wystarczająca łaska ? A tak się cieszyłam ! Ręce opadają.

Dziękuję mojemu Panu za to, że nadal mam pokój w sercu, które mi dał /

Hbr.8,10; Jer.31,33/ bo Go miłuję, a w umyśle mam Jego prawo- bo nareszcie zrozumiałam, że to jest prawo miłości i wiary.

Jestem przeszczęśliwa i dzielę się tym z Tobą, żebyś wiedział, że Twój trud nie jest daremny.

i z radością oczekuję obiecanego powrotu Pana.

Myślę, że ten list trochę Cię zasmucił ale i uradował. Tylko nasz Pan potrafi tak równoważyć, żeby się człowiek Boży nie załamał. Alleluja, chwalmy Pana !
Zosia

Droga Zosiu! Z Boga zrodzone dziecko Pana! Dziękuję ci za ten list i razem z tobą, co dzień wznoszę modlitwy dziękczynienia i uwielbienia. Niestety, tak to już jest! Jedni będą otrzymywać od Boga czystą, białą szatę sprawiedliwości – inni będą wciąż chodzić w swojej – poplamionej oraz skalanej grzechem; zaś w zborach, i o tym pamiętaj, będzie pszenica i kąkol.

1 Wtedy Królestwo Niebios będzie upodobnione do dziesięciu dziewic, które wzięły swe lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. 2 Zaś pięć z nich było mądrych, a pięć ociężałych. 3 Wszystkie ociężałe wzięły swoje lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy Ewangelia Mateusza 25, 1-3; Kim są te ociężałe panny? Ano tymi, co jeszcze są obciążeni grzechem i pod tym brzemieniem chodzą. Nie mają szaty sprawiedliwości z Boga i, choć są zanurzeni w Duchu, to wciąż nie są napełnieni Duchem (Pan nie mieszka jeszcze w ich sercach). Znam twoje czyny, że nie jesteś ani chłodny, ani gorący; obyś był chłodny lub gorący. 16 A ponieważ jesteś letni - a więc ani gorący, ani chłodny - zamierzam * cię wymiotować z moich ust **. 17 Gdyż mówisz: Jestem bogaty, wzbogaciłem się i nie mam potrzeby niczego. A nie wiesz, że ^{TR} jesteś nieszczęśliwy *, wzbudzający litość, ubogi, ślepy i nagi. 18 Radzę ci, byś się wzbogacił; nabądź u mnie złotą ozdobę, która jest wypalona pośród ognia. I białe szaty, byś się odział, oraz by nie została ukazana hańba twojej nagości. Nadto by twoje oczy były namaszczone maścią poprawiającą wzrok, abyś widział. I Mojżesza 3,8 - 12; Mateusz 25,9; Marek 8,25 19 Ja, ilukolwiek pokocham, tych poprawiam i uczę *. Ubiegaj się więc, gorliwie oraz skrusz się **. 20 Oto stoję u drzwi i pukam; jeśli ktoś usłyszy mój głos oraz otworzy drzwi, wejdę do niego i będę z nim spożywał posiłek, a on ze mną. 21 Temu, kto zwycięża, dam ze mną zasiadać na moim tronie; jak i ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie. 22 Kto ma ucho - niech usłyszy, co Duch mówi zgromadzeniom wybranych. (Objawienie 3,15-20)

Piszesz, że ci pomogłem zrozumieć łaskę i sprawiedliwość. Bardzo się z tego cieszę, lecz pamiętaj, i ty, i każdy, kto to czyta. To Bóg powołuje do służby i do świętości oraz obdarza braci darem nauczania (nie mylić z krasomówstwem), I tylko On, tylko On sam jest jedynym Pasterzem i Nauczycielem. To u Niego trzeba zabiegać, prosić; a jak nie pomaga to błagać o wzrastanie na naszej Drodze, oraz o różne dary, w tym i dar sprawiedliwości z Boga przez Wiarę Jezusa Chrystusa. To od Niego trzeba otrzymać zrozumienie, że uczeń Pana nie grzeszy. Bowiem...

4 Każdy, kto powoduje grzech, powoduje też nieprawość, bo grzech jest bezprawiem. 5 Wiecie też, że został on objawiony, aby usunąć nasze grzechy; a grzechu w nim nie ma. 6 Każdy, kto w nim mieszka nie grzeszy; każdy, kto grzeszy nie ujrzał go, ani go nie poznał. Pierwszy List Jana 3, 4-8 . Tego się nie da wymazać! Nikt także niech nie udaje, że tych słów nie ma w Piśmie Świętym. Więc i o nich należy mówić!

4 Ale co mu mówi Boska wypowiedź: Zostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolana dla Baala. 5 Tak więc i w obecnej porze została reszta według wyboru łaski. 6 A jeśli łaską, to już nie z uczynków gdyż łaska nie byłaby wtedy łaską. A jeśli z uczynków, to nie jest już łaska bo uczynek nie byłby wtedy uczynkiem.

13 Bowiem aż do Prawa grzech był na świecie, ale grzech nie jest zliczany, nie będąc z Prawa. 14 Zaś śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza i nad tymi, co

nie chybili celu, na podobieństwo występku Adama, który jest odbiciem tego, co ma nadejść. 15 Ale nie jak fałszywy krok, tak i dar łaski; bo jeśli z powodu fałszywego kroku jednego wielu pomarło, bardziej znacząca jest łaska Boga i dobrodziejstwo w łasce jednego człowieka Jezusa Chrystusa, które w nadwyżce zostało dla wielu. 16 Także dar nie jest jakby przez jednego, który zgrzeszył; bo z powodu jednego wynikła sprawa sądowa ku potępieniu

; zaś dar łaski jest ku usprawiedliwieniu z wielu fałszywych kroków. 17 Gdyż jeżeli za fałszywym krokiem jednego przez jednego zapanowała śmierć, bardziej liczni są ci, co otrzymują obfitość łaski oraz daru sprawiedliwości, i będą królować w życiu przez jednego Jezusa Chrystusa. (List do Rzymian 11, 4-8)

Bracia i siostry!

Trwajcie w łasce,

o łaski zabiegajcie i nie zbaczajcie na manowce własnej sprawiedliwości z uczynków.

15.5. 2015

25 Iyyar 5775

Do napisania tego listu zobligował mnie artykuł w "Gazecie Wyborczej z dn. 13.05, zatytułowany : "WIĘZIEN SUMIENIA", a dotyczący przetrzymywania w Zakładzie Psychiatrycznym Jerzego Drewnowskiego, za oblanie farbą obrazu jasnogórskiego.

Sprawa i konflikt nie są nowe, lecz sięgają początków chrześcijaństwa. Zacytuję Wikipedię: *Obrazoburcy, czyli ikonoklaści (gr. eikonoklastes, łac. ikonoclastes) są wyznawcami poglądu potępiającego kult obrazów przedstawiających Osoby Boskie i świętych.*

Stosunek do obrazów dwukrotnie doprowadził do gwałtownych konfliktów w chrześcijaństwie. W 726 r. cesarz bizantyński Leon III potępił powszechny kult obrazów, co doprowadziło wierzących do podziału na czcicieli i obrazoburców. Prześladowanie tych pierwszych skończyło się dopiero w 787 r., gdy na soborze w Nicei przyzwolono na kult świętych obrazów.

W XVI w. radykalizowała się protestancka niechęć do katolickiego kultu (od 1522 r. w niemieckich kościołach rozpoczęło się usuwanie i niszczenie obrazów i posągów świętych). Ewangelicki Kościół reformowany zupełnie odrzuca przedstawienia Boga i świętych (stąd powiedzenie: Pusto jak w kalwińskim kościele).

Nie to jednak jest ważne. Najważniejsza jest odpowiedź na pytanie: Co o tym sądzi sam Bóg na łamach Pisma Świętego (Biblii, czyli spisanego Słowa Boga. Zacytuję:

1. Wtedy mówił Bóg wszystkie te słowa:
2. Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.
3. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!
4. Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!
5. Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą Księga Wyjścia 20:1-5 Biblia Tysiąclecia (BT)

W innym miejscu:

Pilnie się wystrzegajcie - skoroście nie widzieli żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie - 16. abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety. (Księga Powtórzonego Prawa 4:15-16 Biblia Tysiąclecia.

Podane są też przykłady:

Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham.

17. Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy?

18. Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary z płynów dla obcych bogów, by Mnie obrażać. (Księga Jeremiasza. 7:16-18 (Biblia Tysiąclecia)

Zaś w Nowym Testamencie wyjaśniono, co się naprawdę dzieje.

Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar złożonych na ołtarzu? 19 Lecz po co to mówię? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

20 Ależ właśnie to, co ofiarują poganie - demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. 21 Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. 22 Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? (Pierwszy list do Koryntian 10, 18-22; Biblia Tysiąclecia)

Lub bardziej wyraziście i zgodnie z oryginałem w Nowej Biblii Gdańskiej: Patrzcie na Izraela według ciała wewnętrznego; czyż ci, którzy jedzą ofiary, nie są współnikami ołtarza? 19 Co zatem, mówią? Że wizerunek jest czymś? Lub, że to, co ofiarowane wizerunkom, jest czymś? 20 Nie. Ale, że to, co poganie składają na ofiarę, składają na ofiarę demonom, a nie Bogu; a nie chcę abyście byli współnikami demonów. 21 Nie możecie pić kielicha Pana oraz kielicha demonów; nie możecie być częścią stołu Pana i stołu demonów. 22 Czy mamy wzbudzać gniew Pana? Czy jesteśmy od Niego mocniejsi?

Drewnowski - człowiek biblijnie wierzący, w pierw pisal listy na ten temat i wysyłał je na wszystkie strony, lecz odpowiedzi nie przyszły. A ponieważ upatrywał w tym powody wielu nieszczęść jakie dotyczą Polaków (w tym i tragedii pod Smoleńskiem), w końcu zdecydował się na ten desperacki krok, chcąc zwrócić

uwagę na sprawę. I tłumaczył to bardzo składowo. Efektem stało się oskarżenie i pobyt w zakładzie psychiatrycznym, który trwa aż do dzisiaj. Cóż mogę na to powiedzieć? Czyn Drewnowskiego można uważać za naganną, a nawet go ukarać, ale nie tędy droga; nie zamykanie w "psychiatryku" jako żywo przypominające czasy stalinowskie w ZSRR, w których przeróżnej maści dysydentów zamykano w takich zakładach. A tu naraz, pod sztandarami demokracji, wracają tamte wzory.

Lecz dlaczego ja o tym piszę? Nie była moim zamiarem żadna krytyka, ani też osąd sprawy. To wszystko pozostawiam Bogu. Chciałem jednak, cytując Pismo Święte, zwrócić uwagę lekarzom i osobom z wymiaru sprawiedliwości na ich osobistą odpowiedzialność przed Bogiem za te, czy też inne decyzje. [Czy mamy wzbudzać gniew Pana? Czy jesteśmy od Niego mocniejsi?](#)

Moją jest kara,
Ja odpłacę mówi Pan;
i znowu: Pan osądzi Jego lud.
31 Strasznie jest wpaść w ręce Boga Żyjącego.
List do Hebrajczyków 10, 29-33.